

ŚRODA POPIELCOWA – 17 II 1999

## **Pokuta drogą do zbawienia**

### **1. Wezwanie do pokuty**

Wkraczamy w okres Wielkiego Postu. W odnowionej liturgii mówimy, że jest to Czterdziestodniowe Przygotowanie do Świąt Paschalnych. Okres ten ma charakter pokutny, chrzcielny i pasyjny. Zatem będziemy w nim podejmować uczynki pokutne, będziemy wracać do tajemnicy naszego chrztu oraz będziemy rozpamiętywać mękę naszego Pana, którą Zbawiciel podjął za nasze grzechy. Na znak pokuty przyjmujemy dziś na nasze głowy popiół, symbol przemijania i naszego ograniczenia: „Prochem jesteś i w proch się obrócisz” W słowach tych tkwi cierpka prawda o naszym przemijaniu i naszej małości przed Bogiem. Przypomina nam się w związku z tym powiedzenie naszego wieszca: „Kim jestem Panie przed Twoim obliczem – prochem i niczem”.

Do pokuty i do nawrócenia wzywa nas dzisiejsza liturgia. Prorok Joel mówi dziś do nas: „Nawróćcie się do mnie całym swym sercem, przez post i płacz, i lament. Rozdzierajcie jednak wasze serca, a nie szaty! Nawróćcie się do Pana, Boga Waszego! On bowiem jest łaskawy, miłosierny, nieskory do gniewu i wielki w łaskowości, a lituje się na widok niedoli” (Jl 2,12). Św. Paweł natomiast nawołuje: „W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem. On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy stali się w Nim sprawiedliwością Bożą” (2 Kor 5, 20-21).

Przez pokutę wracamy do Pana Boga, podejmujemy ekspiację za nasze grzechy. Przez pokutę odradzamy się do nowego, lepszego życia. Panu Bogu podoba się bardzo nasza postawa pokutna. Równocześnie pokuta przynosi wielkie korzyści duchowe dla tych, którzy ją pełnią. Napawa ludzi wewnętrzną radością i szczęściem.

## **2. Uczynki pokutne i sposób ich spełniania**

W Ewangelii dziś czytanej Chrystus przypomina nam trzy podstawowe uczynki pokutne i poucza nas, jak mamy je spełniać. Te uczynki pokutne to: modlitwa, post i jałmużna. Przyjrzyjmy się im pokrótce.

a) Modlitwa. Czas Wielkiego Postu ma być czasem wielkiej modlitwy, ma być czasem, który spędzimy przed Bogiem. To sam Chrystus dał nam przykład. 40 dni modlił się i pościł na pustyni. Potem bardzo często oddalał się od uczniów, aby być sam na sam z Ojcem. Na rozmowie z Ojcem spędzał całe noce. Każdy z nas potrzebuje więcej modlitwy. Także dzisiejszy świat potrzebuje więcej modlitwy. Wielu ludzi przestało się modlić. Zagubiło Boga w życiu i jest im naprawdę ciężko. Nie bardzo wiedzą co się stało. Nie bardzo wiedzą, czego im naprawdę brakuje. Życie bez Boga staje ostatecznie okropne. Trzeba zatem więcej modlić się w czasie Wielkiego Postu. Kościół daje nam w tym czasie tyle dodatkowych okazji do modlitwy. Będzie nabożeństwo Drogi Krzyżowej, nabożeństwo Gorzkich Żali. Będą rekolekcje wielkopostne. Zatem bądźmy bardzo uważni. Nie zmarnujmy żadnej okazji, aby być przed Bogiem. Będziemy się modlić za grzeszników – o nawrócenie. Będziemy się modlić za kapłanów, głoszących rekolekcje, za spowiedników, aby potrafili zagubionym wskazać właściwą drogę powrotu do Boga. Będziemy się modlić za wspólnoty parafialne odprawiające rekolekcje wielkopostne.

b) Post. Najczęściej post rozumiemy bądź jako ograniczenie ilości pokarmu (post ilościowy), bądź jako wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych (post jakościowy). Wiemy, że nasi praojcowie przywiązywali do takiego postu wielką wagę. Nakładali sobie w tym względzie wielkie ograniczenia. Dziś posty są złagodzone. Ale post rozumiemy nieco szerzej: jako dowolną rezygnację z czegoś, jakieś umartwienie, wyrzeczenie, np. rezygnacja z przyzwyczajzeń, nawyków. Niektórzy np. rezygnują z palenia papierosów, z picia alkoholu, z oglądania filmów, z jedzenia słodczy itp. Można wiele takich umartwień, wyrzeczeń wynaleźć i je praktykować. To dobrowolne opanowanie bardzo człowieka pogłębia. Ojciec św. Jan Paweł II często przypomina, zwłaszcza młodym, że tylko ten może stawać się darem dla drugiego, kto potrafi samym sobą kierować, panować nad sobą, zapierać się samego siebie.

c) Jałmużna. Mówiąc o jałmużnie mamy przeważnie na myśli jakiś dar materialny, zwykle pieniężny. Jałmużnę jednak należy rozumieć szerzej. Można mówić o jałmużnie dobrego słowa i dobrego czynu. Może być nią zwykły uśmiech do drugiego człowieka.

Może być nią jakaś rozmowa, niosąca komuś pocieszenie i nadzieję. Jest to zatem jałmużna serca. Dlatego prorok dziś mówi: „rozdzierajcie jednak wasze serca, a nie wasze szaty”.

Wszystkie te, wyżej przypomniane, uczynki pokutne każe nam spełniać Chrystus w cichości, w wielkiej dyskrecji, a więc nie na pokaz, nie dlatego, aby nas ludzie widzieli i ewentualnie chwalili, ale w ukryciu. Ojciec Niebieski bowiem widzi dobrze w ukryciu i hojnie wynagradza: „A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie” (Mt 6,4b,6b,18b).

### 3. Pokutować w postawie radości

Idźmy zatem w ten święty czas w postawie wielkiej modlitwy, wielkiego postu i wielkiej jałmużny. Niech to będzie nasza wielkopostna, udana droga ku świętom wielkanocnym. Niech to będzie droga pokuty radosnej, a nie posępnej. Niech nikt nie odczuje ciężaru naszej pokuty. Jeśli ma być pokuta jakimś ciężarem to tylko dla nas samych. Dlatego, idźmy z radością na spotkanie Pana, na szczególne spotkanie się z Nim w czasie nadchodzących świąt wielkanocnych. Niech Pan sam obficie pobłogosławi tej drodze, a popiół za chwilę przyjęty niech będzie znakiem naszego głębokiego pragnienia wielkopostnej odnowy wewnętrznej.

*ks. Ignacy Dec*